

Wielkopolska „S” wybrała nowe władze

Razem budujemy „Solidarność”

Jarosław Lange był jedynym kandydatem na przewodniczącego ZR, głosowało na niego 198 spośród 204 delegatów. - Ten wybór i taki wybór ma dla mnie wielkie znaczenie - powiedział po ogłoszeniu wyników i dodał: - W pojedynkę nie zrobi się „Solidarność”. Budujemy i rozwijamy ją razem. Bardzo tego potrzebuję i o to proszę.

Delegaci wybrali również 34 członków ZR, 7 członków Regionalnej Komisji Rewizyjnej i 16 delegatów na zjazd krajowy „S”.

Obrady XXI Walnego Zebrania Delegatów Regionu Wielkopolska NSZZ „S” odbyły się w dniach 16-17 czerwca br.

Podsumowanie kadencji

J. Lange, podsumowując prace ustępującego ZR w kadencji 2006-2010, podkreślił, że w tym czasie przybyło ok. 3 tys. nowych członków Związku: - Nie jest to wzrost w pełni satysfakcjonujący, ale trzeba to oceniać z perspektywy kryzysu gospodarczego i utraty pracy przez członków Związku.

Jedną z trudniejszych decyzji mijającej kadencji było przystąpienie do budowy nowej siedziby ZR, do której przenosi się wielkopolska „S”.

Ważny element działalności stanowiły spotkania z liderami organizacji związkowych w zakładach pracy. - Na tych spotkaniach zrodziło się wiele dobrych pomysłów i tam poznałem siłę „S” - mówił J. Lange.

O sile Związku świadczy m.in. zaplecze eksperckie. Zarówno organizacje zakładowe jak i członkowie „S” mają zapewnioną bardzo dobrą pomoc prawną z zakresu prawa pracy. Mogą też korzystać z porad specjalisty ZUS ds. rent i emerytur.

Duże znaczenie dla funkcjonowania Związku ma polityka informacyjna i promocja. W tej kadencji obok „Solidarności Wielkopolskiej” i strony internetowej wiadomości przekazywano także w postaci plakatowego wydania Wielkopolskiego Informatora Solidarności oraz drogą mailową jako newsletter.

Realizacja tych zadań była możliwa dzięki konsekwentnie przestrzeganej dyscyplinie finansowej. Coraz więcej organizacji zakładowych korzysta z możliwości prowadzenia czynności finansowych



Delegaci wybierali nowe władze wielkopolskiej „S” i dyskutowali o zadaniach Związku na kadencję 2010-2014

przez księgowość ZR - posu-
mował J. Lange.

Oklaski dla Jarosława Kaczyńskiego

Gorąco witany gościem specjalnym WZD był kandydat PiS na prezydenta Jarosław Kaczyński. Delegaci zwrócili się do członków i sympatyków Związku o oddanie głosów na tę kandydaturę: „Jest rzeczą ważną, aby przyszedł Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej był strażnikiem godności ludzi pracy - ideału, który jest fundamentem powstania i działania NSZZ Solidarność” - napisano w stanowisku.

Jeden kandydat na szefa

- Przed czterema laty wyznaczylem sobie zadanie: poznać Region nie tylko w sensie jego struktury organizacyjnej, lecz przede wszystkim poznać ludzi, relacje między nimi, problemy poszczególnych zakładów i branż. Ciągłe wielu rzeczy się uczy, te doświadczenia powodują, że moja wizja przyszłości różni się od tej z początku kadencji - powiedział J. Lange, kandydujący ponownie na przewodniczącego wielkopolskiej „S”.

Zapowiedział rygorystyczne przestrzeganie realizacji wyznaczonych priorytetów. Najważniejsze z nich to: częstsze kontakty z organizacjami związkowymi w zakładach pracy; poprawa polityki infor-

macyjnej przez rozbudowę sieci łączności elektronicznej między strukturami i członkami Związku oraz pomoc organizacjom zakładowym w tym zakresie; intensyfikacja działań na rzecz rozwoju Związku polegająca na tworzeniu „S” w firmach, gdzie Związek jeszcze nie działa i pomoc istniejącym organizacjom w pozyskiwaniu nowych członków; rozwój szkoleń oraz utrzymanie co najmniej dwudziestu starszych działaczy na pewno finansowych.

Odpowiadając na pytanie, jak zachęcić młodych ludzi do wstępowania do Związku, J. Lange zaapelował o promowanie młodych związkowców: - To oni będą mieli najlepsze pomysły na to, jak dotrzeć do rówieśników. Ich pomysły w połączeniu z doświadczeniem starszych działaczy na pewno przyniosą efekty.

Jedna „Solidarność”

- Jest jedna „Solidarność”, ciągle bardzo Polakom potrzebna - powiedział przewodniczący „S” Janusz Śniadek, gość WZD. Wzywał do budowania silnego, licznego Związku, bo tylko taki jest w stanie skutecznie przeciwstawiać się patologiom, których doświadczają dzisiejsza Polska: rozwarstwieniu społecznemu, niedożywieniu dzieci, ubóstwu pracujących.

Nawiązując do jubileuszu „Solidarności” przypomniał,

że jednym z najważniejszych wyzwań „S” był wymiar wolnościowy, ale sprowadzanie sierpnia i „S” tylko do tego wymiaru jest zakłamywaniem prawdy o polskiej rzeczywistości. Równie ważny był i pozostaje wymiar sprawiedliwości społecznej.

Polska to nie tylko zielona wyspa na tle czerwonego morza recesji. Nasz kraj w wielu obszarach jest czarną wyspą hańby na mapie Europy. Jesteśmy rekordzistami w takich sprawach, jak zagrożenie ubóstwem (dotyczące 10% osób pracujących, 40% rodzin trzyosobowych) i niedożywienie dzieci.

Opiewane przez rząd takie wskaźniki jak dodatni PKB i znakomita rentowność przedsiębiorstw, mające świadczyć o sile polskiej gospodarki, zostały osiągnięte w dużej mierze dzięki przerzuceniu kosztów kryzysu na pracowników. „S” mówi o tym w raporcie „Praca Polska 2010”, ale publicznej debaty na ten temat brak - mówił J. Śniadek.

Apele i stanowiska

Delegaci zaapelowali o pomoc dla 7-osobowej rodziny z regionu sandomierskiego poszkodowanej podczas tegorocznej powodzi.

Ponownie zwrócili się do wielkopolskich parlamentarzystów o podjęcie działań zmierzających do ustanowienia 31 sierpnia - Dnia Wolności i Solidarności - świętem państwowym wolnym od pracy.

Odniesi się do sytuacji w zakładach Cegielskiego, gdzie planowane są dalsze zwolnienia pracowników: „Oczekujemy, że rząd w równym stopniu zadba o pracowników firm okołostoczniowych, jak to uczynił z pracownikami zamkniętych stoczni”.

Zywą dyskusję wywołała sprawa mediów publicznych. Delegaci wyrazili sprzeciw wobec postępującej marginalizacji regionalnych oddziałów telewizji publicznej i rozgłośni Polskiego Radia: „Procesy te szczególnie nasiliły się po drastycznym spadku wpływów z abonamentu RTV, spowodowanym publicznym zakwestionowaniem tej opłaty obywateli w polskim prawie przez przedstawicieli PO”.

Barbara Napieralska

Uwaga! Zmieniliśmy adres

Po 18 latach wyprowadziliśmy się z naszej znanej wszystkim siedziby przy ul. Zamkowej 1/2.

Zapraszamy do nowej siedziby Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” przy ul. Metalowej 7,

(boczna od ul. Krzywej, która stanowi przedłużenie ul. Ściegiennej po przeciwnej stronie Głogowskiej przed pętlą tramwajową na Górczynie).

Tymczasowy numer tel. 61 862 77 77

Rocznica Czarnego Czwartku

Główne uroczystości rocznicowe - 28 czerwca rozpoczyna się składaniem kwiatów pod tablicami pamięci:

● godz. 6.00 - przy bramie Fabryki Pojazdów Szynowych H. Cegielski (ul. 28 Czerwca 1956 r.), godz. 11.15 - Pracowników MPK (zajezdnia przy ul. Gajowej), godz. 12.00 - pomnik Poległych w Powstaniu Poznańskim 28-30 czerwca 1956 r. (ul. Kochanowskiego), godz. 13.00 - Pracowników ZNTK (ul. Robocza), godz. 14.00 - przy bramie głównej Zakładów H. Cegielski Poznań S.A. (ul. 28 Czerwca 1956 r.).

● godz. 17.00 Msza św. w intencji Ofiar Czerwca '56 (zamówiona przez Zarząd Regionu Wiel-

kopolska NSZZ „Solidarność” i Komitet Obchodów Rocznic Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 r.) zostanie odprawiona w kościele oo. Dominikanów. Koncelebrze przewodniczyć będzie ks. abp Zdzisław Fortuniak.

Po liturgii nastąpi przemarsz na pl. Mickiewicza.

O godz. 18.30 rozpocznie się uroczystość przy Pomniku Poznańskiego Czerwca '56, gdzie po apelu poległych zostaną złożone kwiaty.

Organizatorzy zapraszają pocztę sztandarową do udziału w uroczystościach.

Zachęcamy także do obejrzenia stałej ekspozycji w Muzeum Poznańskiego Czerwca 1956 r. w CK Zamek (ul. Św. Marcin 82).

Czerwiec '56 w internecie

Działają już portal internetowy: czerwiec56.ipn.gov.pl zaprezentowany przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu. Przyciąga uwagę utrzymana w sepii szata graficzna. Bogata fotogaleria pokazuje zdjęcia z manifestacji i walk sprzed 54 lat, ale także budowę i odsłonięcie pomnika Poznańskiego Czerwca '56, czy obchody rocznic w stanie wojennym. Wizerunkom ofiar - zabitych powstańców towarzyszą biogramy, lista zatrzymanych i aresztowanych uzupełniona jest ich fotografiami. Obok ofiar pojawiają się zdjęcia oprawców - kadry kierowniczej poznańskiego UB z tamtego czasu.

W warstwie tekstowej znajdziemy historię i kalendarium obejmujące wydarzenia poprzedzające wybuch, dni walki 28-30 czerwca, pacyfikacje i późniejsze procesy, a także walkę o pamięć w następnych latach. Kto chce do-

datkowo wzbogacić swą wiedzę, może znaleźć wykaz publikacji - zarówno pojedynczych wypowiedzi, artykułów, jak i obszernych opracowań, jakie się na ten temat ukazały od 1956 r. do lat współczesnych w ówczesnej propagandzie oficjalnej, w wydawnictwach zagranicznych i ukazujących się w tzw. drugim obiegu, czy wreszcie po 1989 r. Miejmy nadzieję, że wykaz ten będzie jeszcze uzupełniony i na bieżąco aktualizowany.

Warto ten portal odwiedzić. Młodzi znajdą w nim lekcje historii najnowszej - wiedzę o przeżyciach rodziców i dziadków. Dla starszych, pamiętających tamte wydarzenia, stanie się zachętą do poszerzenia w pamięci i rodzinnych pamiętkach - może uda się wzbogacić tę stronę o nieznane jeszcze zdjęcia.

Pamiętaj, zagrzyj: czerwiec56.ipn.gov.pl (ana)

Chora polska płaca

Raport „Praca Polska 2010” przygotowany przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność miał zostać opublikowany 14 kwietnia br. Został przedstawiony z miesięcznym opóźnieniem z powodu tragedii smoleńskiej. Z raportu jasno wynika, że nie tylko polska „praca jest chora” – jak pisze we wstępie Janusz Śniadek, ale też Polacy na tle innych krajów zarabiają grosze. Ponadto większość polskich firm ratowała się przed kryzysem przede wszystkim redukcją etatów i wywyższaniem – jednym słowem była to obrona kosztem pracowników.

Autorzy raportu wskazują, że pod koniec 2009 r. zatrudnienie na umowę na czas określony było w Polsce najwyższe w Europie – wynosiło 27%. Średnia unijna to niecałe 14 proc. Jeśli wzrost gospodarczy roku 2009 można uznać za sukces, to w przypadku zatrudnienia i płac nie był to dobry rok.

Bezrobocie w górę

W styczniu 2010 r. stopa bezrobocia (bezrobotni zarejestrowani) wyniosła 12,7% i był to najwyższy poziom tego wskaźnika od 2007. Pomimo wzrostu PKB o 1,7% bezrobocie w Polsce znacznie wzrosło, a w roku 2009 został pobity niepokojący rekord, tj. zanotowano najwyższy od 2000 r. napływ do bezrobocia.

Po raz pierwszy od 10 lat liczba bezrobotnych nowo zarejestrowanych przekroczyła 3 miliony, co stanowi skok o 25% w stosunku do 2008.

W 2009 r. w Polsce zlikwidowano setki tysięcy miejsc pracy. Pomimo pakietu antykryzysowego w 2009 r. liczba zawartych umów na czas określony wzrosła do 27,1% i była najwyższa w Europie.

Pensje w dół

Między styczniem 2009 a styczniem 2010 roku realne wynagrodzenia w przedsiębiorstwach spadły o blisko 3%, w wyniku wzrostu inflacji

o 3,5% oraz wzrostu wynagrodzenia nominalnego o nieznaczne 0,5%. Minimalne wynagrodzenie w Polsce jest jednym z najniższych w Europie – w drugim półroczu 2009 r. wynosiło 250 euro. Polska zajmuje w tym rankingu miejsce po Bułgarii, Rumunii oraz Litwie.

Z pewnością niewielka liczba pracowników otrzymuje minimalne wynagrodzenie, ale przy ponownym wzroście bezrobocia nacisk na zmniejszenie wynagrodzeń będzie coraz mocniejszy. W 2009 r. minimalne wynagrodzenie w Polsce wynosiło jedynie 41,1% przeciętnego wynagrodzenia nominalnego w gospodarce narodowej. Aby zapewnić godny poziom życia pracownikom otrzymującym jedynie wynagrodzenie minimalne, musiałyby ono wzrosnąć do poziomu 60% przeciętnego wynagrodzenia, co postuluje NSZZ „Solidarność”.

Długo i tanio

Koszty pracy w Polsce należą do najniższych w Europie. W 2007 r. miesięczny średni koszt pracy wynosił w Polsce 997 euro, co stanowi jedynie 30% kosztu średniego 27 krajów UE i niemal 5 razy mniej niż Luksemburgu, w którym koszt ten jest najwyższy. Uwzględniając fakt, że w Polsce czas pracy należy do najdłuższych w Euro-

pie, koszt godzinny pracy jest zatem jednym z najniższych w Europie.

Przy analizie poziomu wynagrodzeń Polaków szokuje różnica między najniższymi a najwyższymi zarabiającymi. Wyniki takich badań z częstotliwością co 2 lata przedstawia GUS. W 1993 roku różnica między najwyższymi a najniższymi wynagrodzeniami sięgała 493%. Natomiast w 2008 roku była już półtora raza wyższa i osiągnęła 794,1%.

Niechlubną cechą polskiego rozkładu wynagrodzeń jest duża liczba osób znajdujących się w niskich przedziałach dochodowych. Aż 43,6% Polaków zarabiali poniżej 75% przeciętnego wynagrodzenia. Natomiast 65,4% Polaków zarabiali poniżej przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej.

Obserwując rozkład wynagrodzeń podkreślić należy, iż znacznie więcej kobiet (21%) niż mężczyzn (16,2%) otrzymuje najniższe wynagrodzenia. W populacji mężczyzn 60,3% otrzymywało wynagrodzenia poniżej przeciętnego, natomiast w populacji kobiet było to 70,6%.

Oprac. AD

* Pełny tekst raportu Praca Polska 2010 na www.solidarnosc.org.pl/poznan

Pomoc dla powodzian

Powódź dotknęła wiele regionów Polski, zniszczyła domy i często dorobek całego życia mieszkańców tych terenów. Mogą być wśród nich także nasze koleżanki i koledzy z „Solidarności”. Kiedy skończy się akcja ratunkowa będzie im potrzebna każda pomoc.

Zarząd Regionu Wielkopolska apeluje o wsparcie finansowe dla ofiar powodzi. Pomóżmy im wrócić do normalnego życia.

Pieniądże - w formie darowizny na cele statutowe - można wpłacać na konto:

81 1090 1359 0000 0001 1412 4842
z dopiskiem „Powódź”

PROFIT CLUB – NASI PARTNERZY O SOBIE



eurobank

Z kartą Profit Club pożyczka z oprocentowaniem niższym o 3% od standardowego!

Zapraszamy do placówek eurobanku.
Poznań: • Galeria Pestka, Al. Solidarności 47 • M1, ul. Szwajcarska 14 • Stary Browar, ul. Półwiejska 42
• ul. Św. Marcina 19 • ul. Wrocławska 5 • ul. Głogowska 77 • ul. Hetmańska 101 • ul. Słowiańska 53B
• ul. Kraszewskiego 9

• Swarzędz, Rynek 32-35 • Wzrzeszyna, ul. Jana Pawła II 6 • Gniezno, ul. Chrobrego 32

zadzwoń
19 000 www.eurobank.pl

Koszt jak za połączenie lokalnie z siecią operatora. Niniejsza oferta ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 par. 1 kc. Decyzja o udzieleniu kredytu musi być poprzedzona analizą zdolności kredytowej, przeprowadzoną w placówce eurobanku na podstawie przedłożonych dokumentów i obowiązkowa Wzrostu kredytowej. Szczegóły oferty, w tym informacje o wymaganych zabezpieczeniach kredytu oraz opłatach i prowizjach, dostępne są na stronie www.eurobank.pl oraz w placówkach Banku.

Zgodnie z prawem

Radzi Olaf Wiśniewski, specjalista ZR ds. prawnych



Zostaliśmy poinformowani przez bezpośrednich przełożonych o możliwości wystąpienia w naszym przestoju zakładzie pracy. Co to dla nas pracowników oznacza? Co z naszymi wynagrodzeniami?

Sprawa przestoju regulowana jest art. 81 Kodeksu pracy. Zgodnie z art. 81 § 1 pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszerogowania określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60% wynagrodzenia. W każdym przypadku wynagrodzenie to nie może być jednak niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie odrębnych przepisów.

Z nieoficjalnych informacji wynika, iż w czasie przestoju mamy mieć obniżo-

ne wynagrodzenie do 80%. Czy jest to zgodne z prawem? Nadmieniam, iż w naszym zakładzie pracy są zarówno pracownicy ze stawką miesięczną, jak i stawką godzinową.

Nie. Pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli przeszkoda leży po stronie pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie wynikające z jego osobistego zaszerogowania określonego stawką godzinową lub miesięczną, czyli w pełnej wysokości, a nie 80%, z wyjątkiem określonym w art. 81 § 1 K.p., o czym wcześniej wspominałem. Natomiast dopuszczam możliwość niższego wynagrodzenia na czas przestoju, ale jako konsekwencję tylko i wyłącznie porozumienia zawartego pomiędzy pracodawcą i pracownikiem. Brak zgody pracownika na obniżenie wynagrodzenia na czas przestoju skutkuje zastosowaniem art. 81 K.p. czyli wynagrodzeniem w pełnej wysokości.

Czy w okresie przestoju pracownikowi zawsze przysługuje wynagrodzenie?

W okresie przestoju pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia za pracę,

gdy spełnione zostają dwie przesłanki: istnienie przeszkoda uniemożliwiająca wykonanie pracy przez pracownika z przyczyn dotyczących pracodawcy oraz pracownik pozostaje w gotowości do świadczenia pracy.

Czy gotowość do świadczenia pracy oznacza, że w okresie przestoju muszę przebywać na terenie zakładu pracy?

Niekoniecznie. O tym, czy pracownik musi stawać się do pracy w okresie przestoju, decyduje pracodawca. Najczęściej jednak jest tak, że pracodawca pisemnie informuje pracownika, iż zwalnia go z obowiązku świadczenia pracy na określony czas i w tym czasie pracownik przebywa w swoim miejscu zamieszkania bądź w innym miejscu, umożliwiającym niezwłoczne stawienie się do pracy po okresie wskazanym przez pracodawcę lub na żądanie pracodawcy. Bo pamiętać należy, iż niezależnie od okresu jaki wskáže pracodawca w sprawie postoju, to pracodawca ma prawo wezwać pracownika wcześniej do pracy, jeżeli zachodzi taka konieczność.

Głos prywatny w sprawach publicznych

Wciskanie kitu



Wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich zaskoczyły wielu: jed-

nych znakomity wynik kandydata lewicy, innych stosunkowo słaby rezultat kandydata-pewniaka. Zdziwieni byli zwłaszcza ci, którzy – zgodnie z zapowiedziami opiniotwórczej Gazety – spodziewali się zwycięstwa już w pierwszej turze i to z przewagą 18 punktów procentowych. Wydarzeniem była wpadka aż trzech pracowni badań opinii publicznej, których przewidywania ogłoszone tuż przed ciszą wyborczą brutalnie rozminęły się z rzeczywistością. Prawidłowe prognozy podała jedynie TVP będąca ponoć „tubą propagandową medialnej koalicji PiS-SLD”.

W państwie demokratycznym pracowni badania opinii publicznej stają się uczestnikami życia politycznego

na równi z mediami, które zlecają badania na każdy temat, by słupkami uatrakcyjnić łamy gazet i ekrany telewizorów. Jednak słupki nie tylko ilustrują poglądy opinii publicznej lecz także ją kształtują.

Gwałtownie zwiększający się popyt na wyniki sondaży, wzmocniony w ostatnich latach znacznymi zamówieniami rządowymi, spowodował obniżenie ich jakości, aby bowiem sprostać zamówieniom trzeba było wymyślać wciąż szybsze i łatwiejsze narzędzia. A że powstaje w ten sposób towar gorszej jakości, to już smartwienie kupującego, czyli mediów. W ostateczności jednak to my, Polacy, jesteśmy adresatami działalności obniżonej jakości, aby bowiem sprostać zamówieniom trzeba było wymyślać wciąż szybsze i łatwiejsze narzędzia. A że powstaje w ten sposób towar gorszej jakości, to już smartwienie kupującego, czyli mediów. W ostateczności jednak to my, Polacy, jesteśmy adresatami działalności obniżonej jakości, aby bowiem sprostać zamówieniom trzeba było wymyślać wciąż szybsze i łatwiejsze narzędzia.

Jaka jest wartość sondaży telefonicznych, skoro 50-60% indagowanych obywateli odmawia odpowiedzi na jakie-

kolwiek pytania? Wynik takiego sondażu jest reprezentatywny wyłącznie dla grupy obywateli chcących podejmować telefoniczną rozmowę z ankieterem. Co wcale nie oznacza reprezentatywności ogółu pełnoletnich obywateli RP. Tak więc, zwłaszcza sondaże telefoniczne są w gruncie rzeczy funta kłaków warte. Muszą o tym wiedzieć redaktorzy wielkich mediów zamawiający takie badania. Dlaczego więc wciskają nam ten kit?

Po 10 kwietnia na Krakowskim Przedmieściu zbierali się Polacy, którzy poczuli się okłamywani przez media. W poprzednią niedzielę Ci sami ludzie poczuli się oszukani wynikami sondaży. Tego dnia policzyli się przy urnach. Było ich ponad 6 mln. Ilu ich będzie w najbliższą niedzielę?

Na szczęście w wyborach każdy ma jeden głos. Ten oszukany i ten, który wie lepiej.

Maciej Musiał